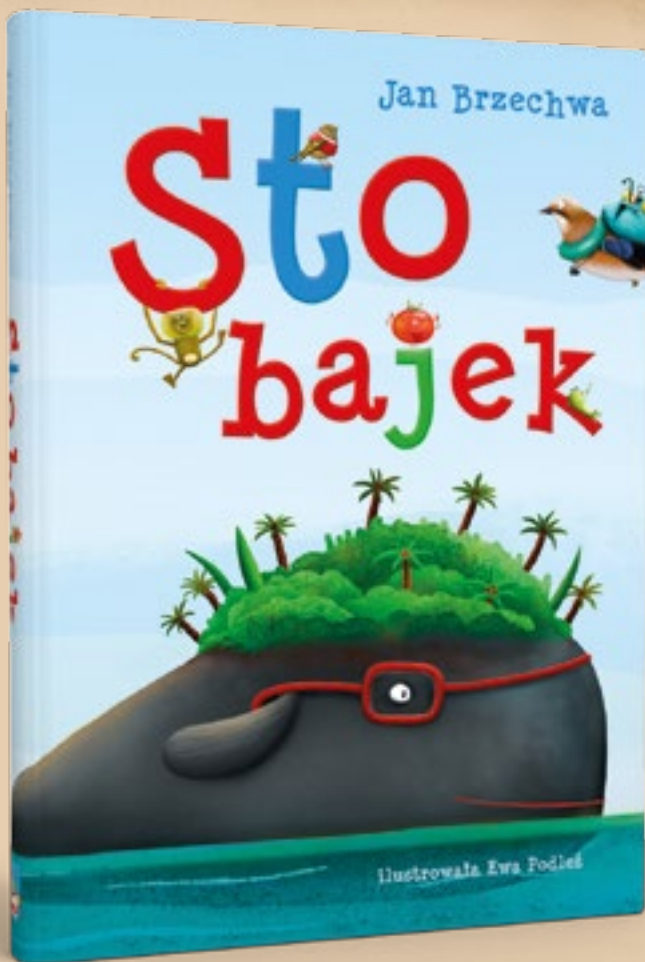


# Sto bajek



LICZBA STRON: 248  
FORMAT: 165x240 mm  
OPRAWA: twarda  
ZADRUK: kolor  
ISBN: 978-83-7437-926-7  
CENA DET.: 24,90 zł

## OBOWIĄZKOWA POZYCJA W BIBLIOTECZCE MAŁEGO CZYTELNIKA!

Zbiór najpopularniejszych wierszy Jana Brzechwy w nowej szacie graficznej, z uroczymi, pełnymi szczegółów bajkowymi ilustracjami Ewy Podleś, to prawdziwa gratka dla miłośników klasyki literatury dziecięcej.

PREZENTUJEMY NOWATORSKIE WYDANIE SŁYNNEGO ZBIORU WIERSZY „STO BAJEK”.

### ATUTY KSIĄŻKI:

- ponadczasowość tekstów
- humor
- mistrzowskie puenty
- współczesna grafika: niebanalna typografia i bajkowe ilustracje
- twarda oprawa



[www.skrzat.com.pl](http://www.skrzat.com.pl)



**JAN BRZECHWA** – autor najsłynniejszych wierszy, które wciąż śmieją, bawią i uczą dzieci. Najbardziej znane z nich to: „Kaczka Dziwaczka”, „Przygody Pchły Szachrajki”, „Ptasie plotki” oraz „Sto bajek”. Do jego największych dzieł zalicza się też trylogię o panu Kleksie.



W humorystyczny sposób przedstawia prawdę o świecie, pokazuje ludzkie przywary (ale nikogo nie ośmiesza!), podkreśla, co w życiu jest najważniejsze i uczy, jak dbać o przyjaźń.





# PRZYKŁADOWE ILUSTRACJE

# Sto bajek

Ręka prawa, ręka lewa,  
Człowiek innych rąk nie miewa.  
Noga lewa, prawa tuż,  
No i dość, wystarczy już.

Mam dwie nogi i dwie ręce,  
Wcale nie chciałbym mieć więcej,  
Bo określa właśnie to,  
Co jest co, i kto jest kto.

Stąd wiadomo, że nie krowa,  
Że nie kret, nie sowa płowa,  
Że nie wąż, nie kot, nie bóbr,  
Nie stonoga i nie żubr.

Stąd się właśnie pewność bierze,  
Że nie jestem ptak ni zwierzę,  
Tylko człowiek, starszy pan,  
Który zwie się – Brzechwa Jan.

## Zero

Toczyło się po drodze:  
„Z drogi, gdy ja przechodzę!  
Ja jestem sto tysięcy,  
A może jeszcze więcej”.  
Folgując swej naturze,  
Wołało: „Jestem duże!”  
Pyszniło się przed światem,  
Że takie jest pękate.

Mówili wszyscy z cicha:  
„Ma brzuch, a brzuch to pycha”.  
I później się dopiero  
Spostrzegli, że to zero.



## Hipopotam

Zachwycony był powołaniem  
hipopotama: mógł żuć:  
„Juszek żoną moją, to tam,  
jestem wprowadzić hipopotama,  
kilogramów waży z tysiąc,  
Ale za to wagiłbym przynajmniej.”



[www.skrzat.com.pl](http://www.skrzat.com.pl)